

Przybywa kościelnych rozwodów i firm, które w tym pomagają

źródło: Sylwia Czubkowska, Dziennik Gazeta Prawna, 1 września 10 (nr 170) z 2010 r.

(...)

W ciągu 10 lat trzykrotnie wzrosła liczba rozwodów kościelnych. I coraz więcej kancelarii oferuje na dziko – bez licencji biskupiej – usługi dotyczące unieważnienia małżeństwa. Nic dziwnego – rynek tych usług jest szacowany na kilkanaście milionów złotych rocznie.

Cztery godziny nauki

549 złotych plus 22 procent VAT – tyle kosztuje uczestnictwo w seminariach dla prawników „Kościelne procesy małżeńskie”, na które prowadzi nabór prywatna firma Akademia Deshofera. Czterogodzinne szkolenia – jak zachwala organizator – poprowadzi „doktor nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie teologii. Wiceoficjał Trybunału Metropolitalnego”. Najbliższy termin wykładów – 12 października.

Adwokaci z aplikacją

– Szkolenia prowadzimy od roku. Przeszkoliliśmy już kilkudziesięciu prawników – mówi Emilia Bereniewicz z Akademii Deshofera. I tłumaczy, że to odpowiedź na zapotrzebowanie rynku: – Rozwody kościelne stają się jedną ze standardowych usług oferowanych przez kancelarie specjalizujące się w prawie rodzinnym.

Boom na rozwody kościelne trwa od kilku lat. W ub.r. w 40 sądach diecezjalnych złożono 10 tys. wniosków o unieważnienie ślubu kościelnego. W samej archidiecezji warszawskiej liczba spraw w ciągu 10 lat wzrosła z 300 do 400 rocznie.

Stąd coraz większe zapotrzebowanie na usługi prawne. Przed sądami kościelnymi nie mogą jednak występować zwyczajni adwokaci.

– Muszą mieć przynajmniej licencjat z prawa kanonicznego oraz specjalną kościelną aplikację od sądu diecezjalnego – tłumaczy Marcin Krzemiński, jeden z zaledwie siedmiu adwokatów z aplikacją Sądu Metropolitalnego w Warszawie.

Czterdziestu na Polskę

Każdy biskup indywidualnie decyduje, czy ją przyzna. Pod uwagę bierze doświadczenie kandydata, zleca dogłębny wywiad środowiskowy. – Na aplikację czeka się nawet kilka lat – dodaje Marcin Krzemiński.

Takich uznanych przez sądy diecezjalne adwokatów jest w całej Polsce może czterdziestu. I tylko oni mogą reprezentować strony podczas procesu, zadawać pytania i mają prawo do wglądu do akt. Zwykły prawnik – choćby i skończył prawo kanoniczne – przez sąd diecezjalny nie jest uznawany.

Jednak zapotrzebowanie na ekspertów prawnych od rozwodów kościelnych jest tak duże, że ludzie idą wszędzie tam, gdzie te usługi oferują. – Klienci nie wiedzą, jaka jest różnica między adwokatem zatwierdzonym przez biskupa a zwykłym – ten może im co najwyżej doradzić, ale procesu nie poprowadzi – mówi adwokat Michał Tobiasz, który zdobył aplikację w Sądzie Diecezjalnym w Rzeszowie i prowadzi kancelarię RozwodyKoscielne.com.

200 zł za godzinę

Internet, gazety pełne są ogłoszeń kancelarii chwających się, że specjalizują się w rozwodach kościelnych. Niedawno Sąd Biskupi w Kielcach na swojej stronie ostrzegał: „W wielu przypadkach osoby takie nie dysponują wystarczającą wiedzą z zakresu procesowego prawa kanonicznego, żądając przy tym bezpodstawnie za swoje usługi wysokich opłat”. Pierwsza porada kosztuje 100 – 200 złotych. Poprowadzenie sprawy – od 10 tys. zł do 30 tys. Adwokaci uznani przez kościół też pobierają opłaty, te są jednak w zależności od diecezji ograniczone albo do średniej krajowej pensji, albo do pensji klienta.

Jak widać, za spokój sumienia trzeba słono płacić.

Komentarz kancelarii:

Niestety nie jest zgodne z prawdą twierdzenie, że za proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa należy zapłacić od 10 do 30 tys. złotych.